



## krótko

### Kuźnia młodych

**KOŃSKIE.** Parafia pw. MB Nieustającej Pomocy organizuje cykliczne spotkania młodych. Organizatorzy zapraszają młodzież z zachodniej części diecezji w ostatnie piątki miesiąca. W tym roku tematem spotkań jest leśnickie nauczanie Jana Pawła II.

### Nowa odsłona

**SKARŻYSKO-KAMIENNA.** Sanktuarium MB Miłosierdzia zaprasza na swą nową stronę internetową: [www.ostrobramska.pl](http://www.ostrobramska.pl). Jest w pełni profesjonalna i multimedialna. Każdy internauta może zamówić dostarczenie pocztą e-mailową najnowszych wiadomości.

## II Synod Diecezji Radomskiej rozpoczęty

# Trzystu zaprzysiężonych

Zanim w seminaryjnej Auli Jana Pawła II **odbyły się pierwsze plenarne obrady**, w katedrze sprawowana była Eucharystia.

Mszy św. przewodniczył sekretarz Episkopatu Polski bp Stanisław Budzik. Katedrę wypełnili wierni z duszpasterzami, którzy przybyli z całej diecezji. – Weźmijcie Ducha Świętego – apelował w kazaniu bp Zygmunt Zimowski. Homilia była zarazem prezentacją programu synodu i roli, jaką odegrają poszczególne komisje. Jej pełny tekst publikuje portal naszej diecezji [www.radom.opoka.org.pl](http://www.radom.opoka.org.pl).

Na miejsce obrad sesji plenarnej wybrano seminaryjną Aulę Jana Pawła II, gdyż ta może pomieścić ponad trzysta osób. A tylu delegatów zaproszono na pierwsze plenarne spotkanie. Tutaj obradom



**– Z największą starannością wypełnię obowiązki, które zostały mi powierzone – mówili w rocie przysięgi członkowie synodalnych komisji**

przewodniczył bp Zimowski, a poprowadził je sekretarz synodu ks. Stanisław Łabendowicz.

Obecni poznali strukturę synodu i jego regulamin. Potem przewodniczący każdej z dziesięciu synodalnych komisji otrzymali dokumenty nominacyjne i odczytali nazwiska osób zaproszonych do

prac w komisjach. Wspólnie złożono uroczystą przysięgę. Następnie na rocie przysięgi każdy złożył swój podpis, a dokumenty przekazano bp. Zimowskiemu. Teraz przychodzi czas na tworzenie synodalnych zespołów parafialnych. Będzie w nich pracować ponad 7 tys. osób.

**Ks. Zbigniew Niemirski**

## Krzyż na święto odrodzenia



**RADOM.** Prezydenckie odznaczenie zostało wręczone w katedrze

Prezydent RP Lech Kaczyński Podznaczył bp. Zygmunta Zimowskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Prezydencki dekret motywował to wyróżnieniem wybitnymi zasługami w upowszechnianiu wiedzy o wielokulturowym dziedzictwie Polski oraz działalnością na rzecz ochrony i renowacji zabytków kultury żydowskiej, a w szczególności za zaangażowanie w dzieło odbudowy żydowskich cmentarzy. – Ważna jest także rola, jaką pełni ksiądz biskup na szczeblu Episkopatu Polski, a tutaj szczególnie zaangażowanie na rzecz duszpasterstwa wśród polskiej emigracji – powiedział Przemysław Gosiewski, który wręczał order w imieniu prezydenta Polski. Parlamentarzyście towarzyszył prezydent Radomia Andrzej Kosztowniak.

## Relikwie św. Jadwigi

**GRABÓW NAD PILICĄ.** Ksiądz proboszcz Stanisław Drąg po przybyciu do parafii w Grabowie nad Pilicą zaszczylił w parafianach nabożeństwo do św. Jadwigi. I to za jego sprawą parafia Świętej Trójcy ma swój kolejny odpust,



obok św. Michała Archanioła także ten w dniu patronalnym świętej. W tym roku do parafii w Grabowie zostały sprowadzone z Krakowa relikwie św. Jadwigi (na zdjęciu). Wierni mogli ucałować relikwiarz po każdej Mszy św. **is**

## Jubileusz Caritas

**WĄCHOCK.** Parafialny Zespół Caritas obchodził 10-lecie swojego istnienia. Na jubileuszowe obchody zaproszono przedstawicieli Urzędu Miasta i Gminy Wąchock, dyrektorów szkół oraz ofiarodawców. Wysłuchali oni montażu słowno-muzycznego poświęconego pamięci Jana Pawła II, który jest patronem świetlicy środowiskowej. Wicedyrektor diecezjalnej Caritas ks. Grzegorz Wójcik

wręczył młodym wolontariuszom należącym do szkolnych kół Caritas Diecezji Radomskiej legitymacje członkowskie. Ks. Wójcik przewodniczył też Eucharystii celebrowanej w intencji PZC, jego członków i podopiecznych. Po oficjalnych uroczystościach przyszedł czas na poczęstunek. Był specjalny jubileuszowy tort, świąteczny sękacz, pyszne placki, sałatki, owoce i słościki. **md**

## Wszystko o cystersach

**STARACHOWICE.** W Krakowie na Mogile u ojców cystersów odbył się Ogólnopolski Konkurs Wiedzy o Cystersach. Temat konkursu obejmował historię średniowiecza, historię tego zgromadzenia w Polsce z akcentem na opactwo w Jędrzejowie oraz życie ojców cystersów na przestrzeni wieków. W konkursie udział wzięła młodzież szkół średnich. Pięć uczennic

reprezentowało szkoły ze Starachowic. Trzy z nich zostały laureatkami konkursu. I miejsce zajęła Izabela Miernikiewicz, II miejsce Angelika Rusin – uczennice I LO im. Tadeusza Kościuszki (ich opiekun to ks. Wojciech Dobczyński). III miejsce przypadło Anicie Łodej z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1, startującej pod opieką katechетки Agnieszki Samsonowskiej **wd**



Nagrody laureatom wręczał przedstawiciel zgromadzenia cystersów

## Modlitwa za zmarłych

**RADOM.** W kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego bp Stefan Siczek przewodniczył Mszy św. celebrowanej w intencji zmarłych profesorów, wychowawców, alumnów, pracowników i przyjaciół seminarium. W homilii ks. biskup mówił o przemijalności człowieka oraz o braku zainteresowania tematyką śmierci: – Żyjemy w takich czasach, kiedy ludzie nie chcą mówić o chorobie, śmierci. Liczy się tylko człowiek piękny, zdrowy,

taki, który ma zapewniony sukces w życiu. Ale po co to wszystko? Jaki jest tego sens? Dlaczego nie zastanawiamy się nad śmiercią? Może tak jest wygodnie i beztrasko? Żyjący w świecie egoizmu ciągle liczą na to, że jeśli będą mieli więcej, jeśli podporządkują sobie wszystkich, jeśli będą bogaci, to znajdą szczęście. Ale w efekcie zostają sami, nikomu niepotrzebni. Zamiast szczęścia przychodzi pustka i poczucie, że wszystko traci sens. **dd**



Liturgia eucharystyczna za zmarłych w seminarijnej kaplicy

## Złodziej w sutannie

**RADOM.** Działający w Radomiu Uniwersytet Trzeciego Wieku zaprosił swoich słuchaczy do radomskiej Resursy Obywatelskiej na spotkanie z ks. inf. Józefem Wójcikiem. Ks. infułat był inicjatorem i organizatorem historycznej „kradzieży” w 1972 r. kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, przez sześć lat więzionego w klasztorze na Jasnej Górze. Inspiracją do spotkania stanowiła telewizyjna adaptacja tego wydarzenia wyemitowana pod tytułem „Złodziej w sutannie”. Spotkanie z ks. Wójcikiem zilustrowane było audycją radiową, zawierającą wypowiedzi świadków tamtych wydarzeń. Ksiądz infułat odpowiadał na zadawane pytania, jak również przywołał swoje wspomnienia z czasów, gdy trafił za więzienne kraty. Jako że od tych wydarzeń minęło wiele lat, ksiądz opowiadał o nich z właściwym sobie humorem. **kp**



Ks. inf. Józef Wójcik wśród słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku

**AVE GOŚĆ RADOMSKI**

radom@goscniezielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom,

ul. Prusa 6

TELEFON 048 36 32 479

REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski

– dyrektor oddziału,

Marta Deka, Krystyna Piotrowska



## Wystawa opoczyńskiego fotografa

## Ikony sekretarza

Gdy **Edward Zagdański** opowiada o swych fotografiach, w jego oczach błyskają ogniki.

Był taki czas w moim życiu – Wspomina – gdy po upadku zakładu, w którym pracowałem, na kilka lat odłożyłem aparat fotograficzny, bo trzeba było zadbać o utrzymanie. Ale pasja była silniejsza i w końcu wróciłem do fotografii. Zdjęcia robię już niemal od 40 lat.

Zagdańscy w Opocznie to znany ród. Są tu z dziada pradziada. Ale znani są przede wszystkim z pasji muzycznych. – Ja też próbowałem grać i śpiewać – mówi z uśmiechem pan Edward – ale stwierdzono, że nie mam szczególnych uzdolnień w tym kierunku. Zacząłem fotografować.

Dziś Edward Zagdański nie tylko organizuje autorskie wystawy fotograficzne, czy też dokumentuje ważne wydarzenia dziejące się w Opocznie i regionie, ale również dzieli się swą wiedzą i doświadczeniem z młodymi fotografikami. W Miejskim Domu Kultury prowadzi klub fotograficzny.

Z panem Edwardem spotkaliśmy się we wrześniu na uroczystości 40. rocznicy koronacji obrazu Matki Bożej Świętorodzinnej w Studziannie. Było to spotkanie „na szczycie”. Znaleźliśmy się na poddaszu budynku klasztoru, by stamtąd zrobić zdjęcia tłumowi uczestniczącemu w uroczystości.

EDWARD ZAGDAŃSKI



**Ikonoostas – dzieło byłego pierwszego sekretarza**

KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI



**Ikona urzeka, sprawia, że człowiek czuje, jak po ciele przechodzą mu ciarki – mówi Edward Zagdański**

To wtedy, na pożegnanie, zaprosił mnie na swą kolejną wystawę: „2000 lat chrześcijaństwa na ziemi”.

Przyjechałem i znów spotkałem człowieka, który z ową iskrą

w oku dzieli się swą pasją, zarządza dobrem. – Od kilku lat jestem na emeryturze – opowiada artysta, pokazując wystawione fotografie, wspominając jak powstały. – Mam teraz więcej czasu. Sporo

podróżuję. Mazury, Kurpie to cudowne miejsca. Będąc tam, trudno nie wstąpić do jakiegoś kościoła. Mam też przyjaciół w Bułgarii. Zaprosili mnie, by wspólnie zwiedzać tamtejsze monastypy i cerkwie. Rodopy – ta część Bułgarii, która otwiera się już na nieodległą Turcję – to miejsce, gdzie czas jakby się zatrzymał. Ale jest tu też i wiele nowego, powiedziałbym, że to nowość, która chce wracać do korzeni. Mam tu na myśli cerkiew św. Pietki. Została zbudowana już po upadku komunizmu. Jest domem wielkiego odrodzenia religijnego. Zbudowano ją z datków wiernych. Ale co tu szczególnie zadziwia, to jej wystrój. Zrobił go były sekretarz partii komunistycznej. Jego dzieła nie trzymają się tradycyjnych kanonów pisania ikon. Ale właśnie przez to, że są dziełem kogoś, kto przeżył taką metamorfozę, robią niesamowite wrażenie.

Wystawę „2000 lat chrześcijaństwa na ziemi” można oglądać w opoczyńskim domu kultury do końca listopada. Prezentowane fotografie łączą w jedno duchowe dziedzictwo chrześcijaństwa wielu zakątków świata z opoczyńską małą ojczyzną. – Oprócz podróży, kocham rodzime pejzaże i nasz folklor – mówi pan Edward.

– Oglądałam te zdjęcia z dużym zainteresowaniem, opowiada opoczyńska licealistka. Rozpознаwała dobrze znane mi miejsca, ale pan Zagdański wydobyl z nich coś, co mnie urzekło. Muszę się tam wybrać na spacer i spojrzeć na te miejsca jego oczami.

**Ks. Zbigniew Niemirski**

■ R E K L A M A ■

**Plus**  
radio

Antena: (048) 36 08 337  
Reklama: tel./fax (048) 38 11 545  
radio@radioplus.com.pl www.radioplus.com.pl

90,7 fm

Przeboje w dobrym nastroju...  
... i wiele, wiele więcej.



Telewizyjne „Ziarno” w radomskiej szkole muzycznej

# Cecylia i Walerian

Za wiarę **poniosła śmierć męczeńską** w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. W jej postać wcieliła się Agatka z pierwszej klasy.

Początki Szkoły Muzycznej w Radomiu datuje się na 1 września 1945 rok. Wtedy to miała miejsce inauguracja roku szkolnego w Instytucie Muzycznym. Tak rozpoczął się nowy etap w życiu muzycznym miasta. Niższa Szkoła Muzyczna i Szkoła Umuzykalniająca powstały dzięki staraniom wielu ludzi związanych z ośrodkami muzycznymi działającymi przed wojną w regionie radomskim.

Czterdzieści siedem lat później Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. Oskara Kolberga posiada dwa działy nauczania: sześcioletni dziecięcy i czteroletni młodzieżowy. Nauka w Szkole Muzycznej II stopnia trwa sześć lat i prowadzona jest w trzech wydziałach: instrumentalnym, wokalnym i rytmiki. Zajęcia odbywają się w budynku przy ul. Waryńskiego. Absolwenci otrzymują dyplom muzyczny.

Szkoła przechodzi kolejne reorganizacje i w 1999 roku w wyniku połączenia Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia powstaje Zespół Szkół Muzycznych im. Oskara Kolberga w Radomiu. Dwa lata później rozpoczęła działalność Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna II stopnia, która realizuje w pionie ogólnokształcącym program gimnazjum i liceum ogólnokształcącego oraz program szkoły muzycznej II stopnia w pionie kształcenia artystycznego. Zajęcia odbywają się w budynku przy ulicy Kilińskiego 14.

## Przed kamerą

O szkole i wszystkim, co jest z nią związane, można by pisać bardzo dużo. Ale w ostatnich dniach wydarzyło się w niej coś, co szczególnie dla uczniów najmłodszych klas miało niebagatelne znaczenie. Na spotkanie z nimi przyjechała telewizyjna

ekipa katolickiego programu dla dzieci i rodziców „Ziarno”. Pierwsze spotkanie z ekipą odbyło się w sali kameralnej. Uczniowie z klas I-III pod kierownictwem s. Jolanty Dobrowolskiej przygotowali teatralną scenkę przedstawiającą fragment z życia św. Cecylii. Młodzi aktorzy Agatka i Franciszek, którzy wcielili się w postać św. Cecylii i Waleriana, z wypiekami na policzkach wypowiadali swoje kwestie przed kamerą. Okazało się, że to wcale nie jest łatwe zadanie. Lidia Lasota, do której „Ziarnowe” dzieci mówią: ciciu, miała swoje uwagi dotyczące interpretacji tekstu. Scenę trzeba było powtarzać kilka razy, zanim ciocia Lidka powiedziała, że już jest dobrze. Za to nagrywanie piosenki o szkole muzycznej poszło jak z płatka. Dzieciom akompaniował zespół muzyczny z klasy VI b. Potem była przerwa.

– Św. Cecylia jest patronką muzyki kościelnej.



Nad przygotowaniem dzieci czuwała s. Jolanta Dobrowolska

„Ziarno” z tej okazji przygotowuje specjalne wydanie o tej świętej – mówi Lidia Lasota. – Odwiedzimy Teatr Wielki, przybliżymy dzieciom operę. Przyjechalśmy do Radomia, ponieważ ta prężnie działająca szkoła jest znana w całym kraju. Ma wspaniałe grono pedagogiczne,

a jej uczniowie odnoszą sukcesy również za granicą. Ze szkołą jesteśmy zaprzyjaźnieni od lat, a siostra Jolanta zobowiązała się przedstawić z dziećmi życiorys św. Cecylii.

Pani Lidka przypomniała, że w jej programie przez wiele lat występował absolwent tej szkoły Rafał Kołsut, znany jako niesforny Dyzio. Występował też jego młodszy brat Bartek, który tak jak i Rafał gra na akordeonie. Teraz jest uczniem szóstej klasy. Już dziś może pochwalić się, że zajął pierwsze miejsce w kategorii do lat 12 na Międzynarodowym Konkursie Akordeonowym w niemieckim Klingenthal. On też wystąpił podczas nagrywania programu razem z zespołem muzycznym sześcioklasistów.

Na terenie szkoły „Ziarno” wzięło jeszcze udział w lekcji religii prowadzonej przez siostrę. Ale to, co zarejestrowała kamera, trzeba zobaczyć w najbliższą sobotę 22 listopada o godzinie 9.10 w TVP I w programie „Ziarno”.

kgm



Na wspólnej fotografii z Lidą Lasotą członkowie zespołu muzycznego z klasy VI b. Od lewej: Marcin, Bartek, Magda i Weronika



## Pielgrzymka na 50-lecie parafii

## Spełnili marzenie

Jubileuszowe uroczystości rozpoczęły się w styczniu.

**Ich zwieńczeniem była pielgrzymka do Rzymu.**

Parafia pw. Przemienia Pańskiego w Odrowążku obchodzi w tym roku pięćdziesięciolecie swojego istnienia. 17 kwietnia 1958 roku erygował ją bp Jan Kanty Lorek. Wcześniej posługę duszpasterską pełnili tu księża z parafii Odrowąż.

Rok jubileuszowy rozpoczęła Eucharystia, którą 6 stycznia



KS. JACEK KUCHARSKI

Pielgrzymi z Odrowążka przed rzymskim Koloseum

celebrował bp Adam Odzimek. W sam dzień rocznicy wspólnota parafialna gościła bp. Stefana Siczka. Główne uroczystości jubileuszowe odbyły się 6 sierpnia, w odpust Przemienienia

Pańskiego. Przewodniczył im bp Zygmunt Zimowski.

W programie jubileuszowych obchodów przewidziano też pielgrzymkę do Rzymu. Było to wielkie marzenie parafian.

W październiku wybrała się tam dwudziestopięciosobowa grupa wraz z proboszczem ks. Andrzejem Olszewskim. Podczas pobytu w Wiecznym Mieście pielgrzymi z Odrowążka nawiedzili rzymskie bazyliki i poznawali bogatą historię tego miasta, tę sięgającą zarówno czasów rzymskich cesarzy, jak i rodzającego się w niej chrześcijaństwa. Po zabytkach oprowadzał ich biblista ks. Jacek Kucharski.

Niezwykle wzruszającym momentem pielgrzymki było nawiedzenie grobu sługi Bożego Jana Pawła II, gdzie modlono się o rychłą jego kanonizację. Pielgrzymi z Odrowążka wzięli też udział w śródowej audiencji generalnej z papieżem Benedyktem XVI.

md

## Zapowiedzi

## Dni Opieki



W skarżyskim sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia trwają Dni Opieki. Na poszczególne dni zaproszeni są przedstawiciele różnych stanów i zawodów: 17 listopada o 18.00 emeryci i renciści, 18 listopada o 18.00 alumni, 19 listopada o 18.00 młodzież przystępująca do sakramentu bierzmowania, 20 listopada o 18.00 kolejarze, wolontariusze i pracownicy socjalni, 22 listopada o 18.00 chóry i schole parafialne, 23 listopada o 15.00 małżeństwa przeżywające w tym roku jubileusze.

## Jubileusz Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży

23 listopada w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu (ul. Młyńska 23/25) odbędą się uroczystości związane z jubileuszem 15-lecia Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

## Program:

11.15 - wykład ks. dr. Jarosława Wojtkuna pt. „Obrona życia”  
12.30 - Eucharystia i przyrzeczenie członków KSM  
14.00 - rys historyczny Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Radomskiej  
14.30 - wręczenie pamiątek jubileuszu  
16.00 - koncert

## Międzydiecezjalny Festiwal Kołęd

Komisja ds. Muzyki i Śpiewu Kościelnego Diecezji Radomskiej oraz Ośrodek Kultury i Sztuki „Resursa



pod patronatem „Gościa”

Obywatelska” w Radomiu organizują VII Międzydiecezjalny Festiwal Kołęd i Pastorałek, którego finał odbędzie się 16 i 17 stycznia 2008 r. w sali widowiskowej Reursy Obywatelskiej (ul. Malczewskiego 16).

Eliminacje do finału odbędą się w 7 rejonach: w Radomiu (19 grudnia, tel. 048 362 85 90), Lipsku (12 grudnia, tel. 048 378 01 31), Opocznie (10 grudnia, tel. 044 736 14 10), Pionkach (15 grudnia, tel. 048 612 51 25), Skaryszewie (17 grudnia, tel. 048 610 30 19), Starachowicach (16 grudnia, tel. 041 274 65 25) i Skarżysku-Kamiennej (11 grudnia, tel. 041 253 14 82 wew. 34; 36).

W festiwalu mogą wziąć udział dzieci, młodzież i dorośli z terenu Radomia oraz diecezji radomskiej, kieleckiej, sandomierskiej oraz z archidiecezji: warszawskiej, łódzkiej i lubelskiej. Uczestnicy zobowiązani są do zaprezentowania dwóch dowolnie wybranych kołęd lub pastorałek, w tym obowiązkowo jednej tradycyjnej polskiej, a liczba wykonywanych zwrotek nie może przekraczać trzech.

Pełny regulamin i formularz zgłoszeniowy można pobrać

ze strony internetowej: [www.resursa.radom.pl](http://www.resursa.radom.pl).

## Diecezjalne eliminacje

Od 15 do 19 grudnia w Radomiu, a 16 grudnia w Starachowicach odbędą się eliminacje do XV Ogólnopolskiego Festiwalu Kołęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika w Będzinie. Swoją udział należy zgłaszać do 26 listopada. Szczegółowe informacje można uzyskać, dzwoniąc pod nr. tel.: 032 762 28 55 i 694 840 509.



## Koncerty w Grabowie nad Pilicą

Tamtejsza parafia zaprasza na comiesięczne koncerty pieśni religijnych i patriotycznych. Jako pierwszy wystąpi zespół „Trim”, który zaśpiewa na Mszach św. o 10.00 i 12.00, a po obu celebracjach da kilkudziesięciminutowy koncert. Zespół „Trim” tworzą: Małgorzata Grela, Małgorzata Ratajczak i Janusz Ratajczak.

# Jestem stamtąd

## RADOM.

Na cmentarzu przy ul. Limanowskiego znajduje się grób Olgi Dekąńskiej. 90 lat temu była kurierem. **Broniła Lwowa jako jedno z bohaterskich Orląt.**

tekst

**Ks. ZBIGNIEW NIEMIRSKI**

zniemirski@goscniedzielny.pl

**Z**anim obejrzymy albumy, proszę powiedzieć, napije się kawy czy herbaty? – pyta pani Elżbieta. Proszę o kawę, a zaraz potem dotykam prawdziwej historii. Rodzinne pamiątki, dzienniczek babki, rodowy herb, medale. Album ze zdjęciami i ta ich urokliwa sepia, która zawsze budzi we mnie jakiś dreszczyk emocji. Tych ludzi już nie ma wśród nas, a przecież ciągle na nas patrzą.

### Na kolanach u Matejki

– Moi dziadkowie mieli dziewięcioro dzieci – rozpoczyna swą opowieść Elżbieta Malinowska. Dziadek Stanisław Mateusz Dekąński urodził się 2 września 1860 r. w Struży koło Kraśnika. Był lekarzem. Pracował we Lwowie w szpitalu kolejowym. Mając 33 lata, ożenił się z Olgą, pochodzącą z rumuńskiego rodu bojarów de Zotta. Moja babcia była osobą niezwykłą. Jako dziecko siadywała na kolanach u samego Jana Matejki. Rozkochana w sztuce i literaturze, sama prowadziła dziennik, który jest naszą rodową pamiątką.



Elżbieta i Marian Malinowscy oglądają album ze zdjęciami tak wspaniałych przodków

### Rodzeństwo

By lepiej zrozumieć drogę lwowskiego Orlęcia, Olgi Dekąńskiej, córki Stanisława i Olgi, trzeba poznać historię jej dwóch starszych braci i siostry. – Najstarszy brat mojej mamy, Tadeusz Dekąński, urodził się w 1894 r. we Lwowie – mówi pani Elżbieta. – W czasie I wojny światowej zgłosił się do II Brygady Legionów. Po ich rozwiązaniu i przejściu przez obóz został wcielony do armii austriackiej. We Lwowie studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza. Po uzyskaniu doktoratu z prawa dostał się do Wyższej Szkoły Sztabu Generalnego w Warszawie. W dniach przewrotu majowego w 1926 r., zgodnie ze swoimi przekonaniem, nie zgłosił się do służby i nie stanął po stronie marszałka Józefa Piłsudskiego. Znalazł się na czarnej liście i nie awansował. W czasie II wojny światowej służył u Andersa. Zmarł w Anglii w 1954 roku.

Kolejny z braci Olgi to Jerzy, który urodził się we Lwowie w 1898 r. – Mając 17 lat – opowiada pani Elżbieta – zgłosił się do legionów. Po odzyskaniu niepodległości i zdaniu matury odbył wojskowe studia medyczne w Warszawie. Był specjalistą w zakresie ratownictwa gazowego. Walczył w czasie

II wojny światowej. Był w Anglii. Po zakończeniu wojny wrócił do Polski i tu zmarł w wieku 102 lat.

Starsza siostra Olgi, Maria Dekąńska, urodziła się w 1901 r. – W czasie wojny ukraińsko-polskiej z 1918 r. – snuje opowieść Elżbieta Malinowska – znalazła się w Przemyślu. Tam zgłosiła się do

ARCHIWUM RODZINNE



Legitymacja studencka Olgi Dekąńskiej





Olga Dekañska

Tadeusz Dekañski, starszy  
brat OlgiSiostry Maria i Olga Dekañskie przeglądają karabin maszynowy.  
Zdjęcie z 1918 r.

wojska. Brała udział w operacjach wojennych na pociągu pancernym, kursującym między Przemyślem a Lwowem. Dowodził nim jej brat cioteczny, mjr Władysław Kozak. Ciocia Maria imponowała żołnierzom odwagą i fantazją kawalerską. W 1919 r. wzięła udział w I powstaniu śląskim. Potem wyszła za mąż za leśnika, który zginął w Kатыniu. Ciocie wywieziono w głąb Rosji i tam zmarła.

### Mama Olga

– Moja mamusia urodziła się w 1904 r. jako siódme dziecko – wspomina pani Elżbieta. Gdy rozpoczęła się I wojna światowa, Olga ukończyła czwartą klasę szkoły powszechnej. Przerwała naukę, a rodzina została ewakuowana do Wiednia. Tam rozpoczęła naukę w gimnazjum. W 1916 r. wrócili do Lwowa. Dwa lata później wybuchła wojna polsko-ukraińska.

### Orląta

Gdy pod koniec I wojny światowej rozpadła się monarchia Habsburgów, austriackie władze wojskowe we Lwowie wspierały dążenia kół ukraińskich do przejęcia władzy w mieście. Mimo że w październiku 1918 r. płk Władysław Sikorski rozpoczął organizowanie we Lwowie wojska polskiego, wysiłki te były praktycznie daremne. Większość mężczyzn zdolnych do służby wojskowej znajdowała się w wojsku austriackim albo w obozach jenieckich.

O świcie 1 listopada 1918 r. żołnierze ukraińscy opanowali większość gmachów publicznych we Lwowie. W odpowiedzi na to spontanicznie powstały polskie punkty oporu. Składały się przeważnie z młodzieży, często niepełnoletniej. W pierwszych dniach

broń zdobywali na przeciwniku, potem z austriackich magazynów. Zaczęto się organizować. Powstały oddziały piechoty, artyleria, kawaleria, oddział techniczny, a nawet oddział lotniczy.

Bohaterscy obrońcy zdobyli zachodnią część miasta. Walczono także na przedmieściach i czekano na odsiecz. Wreszcie 20 listopada przybyła z Przemyśla oczekiwana pomoc. Dowództwo nad połączonymi oddziałami przejął ppłk Michał Karaszewicz-Tokarzewski. Następnego dnia rozpoczął się atak. Po całodobowych walkach, w nocy 22 listopada, w obawie przed okrążeniem, Ukraińcy opuścili miasto. Lwów oswobodzono.

### Kurier i nauczycielka

Wzorem swej mamy także i Olga prowadziła zapiski. O swym udziale w obronie Lwowa napisała niewiele: „Kiedy byłam w piątej klasie gimnazjum, rozpoczęła się w listopadzie wojna ukraińsko-polska. Wychowana w okresie zaborów w duchu głębokiego patriotyzmu wzięłam udział w obronie Lwowa jako 14-letnia dziewczyna, pełniąc służbę kurierską w Miejskiej Straży Obywatelskiej”. – Mama opowiadała mi, że nosiła jakieś dokumenty i rozkazy. Często nie bardzo zdawała sobie sprawę z tego, co nosi i dokąd nosi – wspomina pani Elżbieta. Mama mówiła, że wydawało się jej, że to ptaszki świszczą nad jej głową. Potem dopiero się dowiedziała, że to nie były ptaszki, ale kule.



Rodowa pamiątka – medal Obrońcom Kresów Wschodnich, 1919 r.

Dwa lata później, w czasie wojny polsko-bolszewickiej, mama pani Elżbiety służyła jako sanitariuszka w szpitalu w Przemyślu.

W niepodległej II Rzeczypospolitej Olga Dekañska rozpoczęła studia na Uniwersytecie Jana Kazimierza na kierunku antropologia. Wyszła za mąż. Krótko przed wybuchem II wojny światowej przyjechała ze Lwowa do Polski centralnej. W czasie okupacji brała udział w działalności konspiracyjnej na terenie Grodziska Mazowieckiego. Razem z mężem ratowali Żydów.

Po wojnie mieszkali najpierw w Bytowie, a na początku lat 50. osiedli w Radomiu. – Mama pracowała jako nauczycielka – opowiada pani Elżbieta. – Uczyła wychowania fizycznego, a później także geografii, między innymi w liceum im. T. Chałubińskiego. Zmarła w 1990 r. Została pochowana na cmentarzu przy ul. Limanowskiego.

### Chodziłam i płakałam

Państwo Malinowscy mieszkają w Radomiu przy ul. Zielonej. Pani Elżbieta dziś jest emerytowaną nauczycielką. Pracowała między innymi w Wyższej Szkole Inżynierskiej. Pan Marian jest nadal czynnym kardiologiem. Pieczołowicie przechowują rodowe pamiątki.

– To było piękne różnokulturowe miasto. Tak o Lwowie zawsze mówiła mama – wspomina pani Elżbieta. – Tu przyjaźnie żyli ze sobą Polacy, Żydzi i Ukraińcy. Mieszkało się tam cudownie.

Pani Olga po II wojnie nigdy już nie mogła pojechać do Lwowa. Jej tęsknotę za miastem dzieciństwa i młodości łagodziły spotkania z lwowianami. Znamiennym momentem była przyjaźń z państwem Kaniami oraz spotkania z przyjaciółką, która przyjeżdżała do Radomia.

Tęsknota mamy przeradzała się w pragnienie odwiedzenia Lwowa przez córkę i członków rodziny. – Byłam tam... – wspomina Elżbieta Malinowska. – Chodziłam po Lwowie i płakałam. Chodziłam po Łyczakowie i płakałam. Czułam, że jestem stamtąd. Chcę tam znów pojechać. Marzy mi się spokojny spacer po mieście. Chcę przede wszystkim odwiedzić groby swojej babci i dziadka. Na Łyczakowie jest także grób mojej ciotki. Chciałabym zobaczyć odnowiony Cmentarz Orłąt Lwowskich i z Góry Zamkowej zobaczyć cały Lwów. ■

### Apel redakcji

Szukamy osób, które mają w swych rodzinnych zbiorach pamiątki z czasów odzyskania przez Polskę niepodległości. Jesteśmy ciekawi losów ludzi, którzy swym bohaterstwem przyczynili się do odrodzenia naszej państwowości. Chcemy o nich pisać. Skłania nas do tego jubileusz 90. rocznicy odzyskania niepodległości. Pragniemy ocalić od zapomnienia tych, którzy są prawdziwymi bohaterami naszej historii. Radomska Redakcja „Gościa Niedzielnego”, ul. Prusa 6, 26-600 Radom, tel. 48 363 24 79, radom@goscniiedzielnypol.pl.

## PANORAMA PARAFII pw. św. Stanisława w Kowalkowie

## Już myślą o jubileuszu



KS. MIROSLAW KOSIOR

Schola parafialna modli się śpiewem także w czasie listopadowych nabożeństw za zmarłych

W przyszłym roku parafia **będzie obchodzić siedemdziesiątą rocznicę istnienia.**

Na ten obchód chcieliby wokół kościoła położyć nową kostkę.

Kościół w Kowalkowie został zbudowany staraniem ks. Tomasza Fogta, proboszcza w Odechowie, i ks. Romana Kapczyńskiego, pierwszego proboszcza wspólnoty. Parafię w 1939 r. erygował bp Jan Kanty Lorek.

#### Krew na plebanii

– Tę akcję będziemy kontynuować – mówi proboszcz ks. Mirosław Kosior. Rzecz idzie o honorowe oddawanie krwi. W minionym roku pod plebanię dwukrotnie przyjeżdżał samochód radomskiej stacji krwiodawstwa i krwiolecznictwa, a chętnych do oddania krwi nie brakowało.

Parafianie są w dużej części ludźmi niezamożnymi, ale bardzo ofiarnymi i oddanymi sprawie Kościoła. Wszystkie prace, a w ostatnich latach było tego niemało, zostały przeprowadzone dzięki ich ofiarności i zaangażowaniu.

#### Opłatek co się zowie

Miejscowa wspólnota parafialna jest niewielka, liczy około 800 osób. Wielu, szczególnie młodych, szukając pracy, wyjeżdża stąd do Warszawy, Krakowa czy Lublina. Mimo tego ubytku wspólnota żyje. Gdy w minionym roku na opłatku ludzi zaangażowanych w duszpasterstwo parafialne stawiło się około stu osób, okazało się, że procentowo to grupa, jakiej mogłaby pozazdrościć

niejedna parafia. Ołtarz otacza liczne grono ministrantów, w tym także ojcowie. W czasie liturgii śpiewają dwie schole, starsza i młodsza. Dzieci i młodzież organizują okolicznościowe apele i akademie. Tak jest w dni rocznic związanych z osobą Jana Pawła II i z obchodami religijno-patriotycznymi, jak na przykład Święto Niepodległości.

Zaplecze modlitewne parafii stanowią koła Żywego Różańca. Ten maryjny rys pobożności uwidocznił się w czasie nawiedzenia parafii przez Matkę Bożą w znaku jasnogórskiej ikony. Przez rok, 26. dnia każdego miesiąca, na wieczornych apelach gromadziły się rzesze parafian.

**Ks. Zbigniew Niemirski**

#### Zapraszamy na Msze św.

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA  
– 8.00, 10.00, 12.00  
W DNI POWSZEDNIE  
– 7.30



#### Zdaniem proboszcza



W Kowalkowie pracuję krótko, ale to czas związany z całą gamą prac remontowych.

W kościele, wspólnym wysiłkiem wspólnoty, odnowiliśmy prezbiterium, położyliśmy nowe belki stropu, pomalowaliśmy dach świątyni, wymieniliśmy instalację elektryczną. Zbudowaliśmy ogrodzenie kościoła i budynków parafialnych oraz przeprowadziliśmy remont plebanii. Wszystkie prace zostały przeprowadzone dzięki ofiarności i zaangażowaniu wiernych. Za to jestem bardzo wdzięczny parafianom. Cieszy mnie też współpraca ze szkołą. Ona owocuje dobrą i szlachetną formacją dzieci i młodzieży. Mam nadzieję, że rok jubileuszu 70. rocznicy istnienia parafii przyniesie kolejne ożywienie życia religijnego naszej wspólnoty.

Moją osobistą troską, ale też troską wielu parafian są powołania, o które modlimy się bardzo często. Z naszej parafii do tej pory pochodził tylko jeden ksiądz, Bogdan Piątek, który już nie żyje. Został pochowany na miejscowym cmentarzu. Mamy nadzieję, że do seminarium zgłosi się ktoś z naszych parafian.

**Ks. Mirosław Kosior**

Święcenia kapłańskie – 20 maja 1989 r. Wikariaty: parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Sandomierzu, Białobrzegi, Krępa Kościelna, parafia pw. św. Brata Alberta w Radomiu, Sąporków. Probostwo w Kowalkowie od 2005 r.